

# WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

## Aktualia ropy naftowej i gazu ziemnego

Jerzy Zagórski<sup>1</sup>



**Świat.** Alarmujące wiadomości o ciągłym spadku ilości czynnych urządzeń wiertniczych nadchodzą nie tylko z USA, lecz także z innych krajów. Konsekwencją są zwolnienia w przemyśle naftowym, które obejmują coraz więcej pracowników. Jak podaje portal Bloomberg, firmy konsultingowe szacują, że liczba utraconych miejsc pracy na świecie przekroczyła w

listopadzie 250 tys. i nadal rośnie. Firmy naftowe dążąc do obniżki kosztów, zmniejszyły w tym roku nakłady inwestycyjne o przeszło 100 mld USD i wycofały z użytku ponad 1000 urządzeń wiertniczych. Najdokładniejsze dane dotyczą USA, gdzie wszystkie portale naftowe publikują aktualne informacje firmy Baker Hughes o stanie wierceń. I tak 20 listopada br. liczba czynnych urządzeń wynosiła 757, o 10 mniej niż w poprzednim tygodniu. Tydzień później znów ubyło 13 urządzeń i ogólna liczba 744 urządzeń była najniższa od kwietnia 2002 r. Komentatorzy oceniają, że jest to podobna sytuacja jak w czasie załamania koniunktury naftowej pod koniec lat 80. XX w., kiedy w samym tylko Teksasie pracę straciło 240 tys. osób.

**OPEC.** Krótkoterminowa prognoza opracowana we wrześniu br. przez Agencję Informacji Energetycznej USA (EIA) przewidywała wzrost produkcji ropy naftowej w krajach spoza OPEC w 2015 r. o 150 tys. t/d, po czym spodziewano się spadku o 40,8 tys. t/d w 2016 r. Miesiąc później zakładano odwrócenie trendu i zwiększenie produkcji w przyszłym roku o 13,6 tys. t/d. Z kolei produkcja członków OPEC, dzięki przyrostowi wydobycia w Iraku, ma wg EIA wzrosnąć w 2015 r. o 122,4 tys. t/d, a następnie o 27,2 tys. t/d ropy w 2016 r. Obok tych informacji w październiku i listopadzie, przed kolejną konferencją OPEC zaplanowaną na 4 grudnia br., w wielu wypowiedziach przedstawicieli państw członkowskich kartelu dominował pogląd, że produkcja ropy będzie ograniczona. Tymczasem w komunikacie końcowym 168. Konferencji OPEC sporo miejsca zajęły odniesienia do konferencji klimatycznej, która odbywała się właśnie w Paryżu oraz zapewnienia o zainteresowaniu i zaangażowaniu w problematykę przeciwdziałania ociepleniu klimatu, podkreślono też znaczenie dialogu z innymi producentami energii, w tym z Chinami, Unią Europejską i Rosją. Potwierdzono także ponowne przyjęcie Indonezji do organizacji. W sprawie utrzymania lub obniżenia limitu produkcji ropy podczas konferencji nie zajęto wyraźnego stanowiska, stwierdzono jedynie, że biorąc pod uwagę prognozy wzrostu gospodarczego na świecie w 2016 i 2017 r. oraz popytu i podaży ropy kraje członkowskie będą nadal monitorować sytuację rynkową.

Oznacza to aprobatę dla przekroczenia formalnie obowiązującego od 2007 r. limitu 4,08 mln t/d, bo aktualne wydobycie OPEC wynosi 4,24 mln t/d ropy. Wiadomości z Wiednia nie spowodowały poważniejszego ruchu cen na rynku. Cena ropy West Texas Intermediate 4 grudnia br. wynosiła 41,24 USD za baryłkę, następnego dnia spadła do 39,97 USD. Ropa Brent staniała z 43,99 do 43,00 USD/baryłkę.

**Europa.** Projekt Nord Stream II ma poparcie nie tylko pięciu wielkich koncernów europejskich, lecz także jednego z członków UE, jakim są Niemcy. Teraz jednak powstał załączek opozycji przeciwko planom powiększenia zależności Europy od rosyjskiego gazu i kolejnego naruszenia przez Gazprom postanowień III pakietu energetycznego sformułowanego przez Komisję Europejską. Z inicjatywy Słowacji powstał list skierowany do wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej odpowiedzialnego za sprawy unii energetycznej Maroša Šefčoviča z postulatem zablokowania tej inwestycji. Jednym z argumentów jest istniejący gazociąg przez Ukrainę, Słowację i Czechy, a nowe połączenie ma go dublować. „Zachowanie trasy przesyłu gazu przez Ukrainę jest strategicznym interesem Unii nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego, ale i zapewnienia stabilności w Europie Wschodniej”. Przesłanie otrzymali również przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker, przedstawiciel UE do spraw zagranicznych Federica Mogherini i komisarz ds. klimatu i energii Miguel Arias Cañete. W liście przeciwników nowego gazociągu czytamy też: „Uznając, iż budowa Nord Stream II może zagrozić spójności Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej Ministrowie wspólnie zaapelowali o rzeczową dyskusję odnośnie tego projektu na Radzie Europejskiej w grudniu 2015 r. Wyrazili także oczekiwanie, iż Unia Europejska będzie mówiła w tej sprawie jednym głosem”. Informacje agencyjne z 27 listopada br. mówiły, że list podpisało 10 ministrów z Bułgarii, Czech, Grecji, Hiszpanii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Węgier. Oficjalne potwierdzenie otrzymania listu przez sekretariat Komisji Europejskiej ukazało się z parodniowym opóźnieniem. Widocznie jednak, próby storpedowania tej inicjatywy już się rozpoczęły, bo wkrótce nadeszły wiadomości o wycofaniu się Bułgarii, Czech i Grecji. Ze strony polskiej dokument podpisał nowy minister energii Krzysztof Tchórzewski.

**Pakistan.** W ślad za wiadomościami PGNiG SA z marca br. o odkryciu nowego złoża gazu w obrębie koncesji Kirthar (Prz. Geol., 63: 212) polska firma poinformowała

<sup>1</sup> Ul. Czerniakowska 28a, m. 4, 00-714 Warszawa; ostoja53@gmail.com.

o uruchomieniu pierwszej kopalni gazu. Jest to kolejny etap zagospodarowania złóż Rehman i Rizq. Od czerwca 2013 r. była prowadzona próbna eksploatacja złoża Rehman odkrytego w 2009 r. i gaz sprzedawano do sieci pakistańskiej. W br. odkryto złożo Rizq z zasobami gazu zamkniętego (*tight gas*) rzędu 4,5 mld m<sup>3</sup>, które po rozpoznaniu kolejnymi otworami i wykonaniu instalacji powierzchniowej umożliwi zwiększenie dotychczasowego wydobycia do ok. 800 m<sup>3</sup>/min. Koszt tej inwestycji wynosi 13 mln USD. PGNiG SA posiada 70% udziałów w koncesji Kirthar, pozostałe 30% należy do Pakistan Petroleum Ltd. Poszukiwania w Pakistanie prowadzone są od 2001 r., początkowo PGNiG SA operował na bloku Sabzal.

**Holandia.** Ograniczenie wydobycia gazu ze złoża Groningen (Prz. Geol., 63: 329–330) przy równoczesnym zwiększeniu krajowego zapotrzebowania na ten surowiec spowodowało, że Holandia będąca największym producentem gazu ziemnego w UE stała się importerm. Od maja br. import gazu przekracza wielkość eksportu, we wrześniu deficyt osiągnął 3,5 mld m<sup>3</sup> i konieczne były dodatkowe dostawy gazu z Norwegii. Te trudności będą się pogłębiać, bo produkcja złoża Groningen ma być zmniejszona do 27 mld m<sup>3</sup> w okresie 2015–2016. Łączne wydobycie gazu w Holandii w 2010 r. wynosiło 84 mld m<sup>3</sup>, w 2014 r. już tylko 66,6 mld m<sup>3</sup> – wg statystyk holenderskich (64,8 mld m<sup>3</sup> wg OGI). Deficyt gazu ma też wpływ na bilans handlowy, bo Holandia w przeciwieństwie do Norwegii nie wykorzystwała wysokich dochodów z eksploatacji gazu w okresie 1960–2013 do stworzenia funduszu powierniczego zwanego też funduszem dobrobytu, który byłby rezerwą na przyszłość.

**Iran.** Chociaż sankcje nie zostały jeszcze oficjalnie zniesione, rząd irański już rozpoczął kampanię informacyjną zachęcającą zagraniczne koncerny do zaangażowania się w projekty naftowo-gazowe. Sankcje rozpoczęły się 12 lat temu od zakazu sprzedaży do Iranu sprzętu i technologii związanych z programem atomowym. Najdotkliwszym krokiem było wprowadzenie zakazu eksportu ropy i gazu w 2008 r. Teraz na dwudniowej konferencji w Teheranie minister ds. ropy naftowej Bijan Namdar Zanganeh przedstawił listę 18 projektów poszukiwawczych i 52 produkcyjnych, zarówno na lądzie jak i w Zatoce Perskiej oraz na Morzu Kaspijskim, oferowanych zagranicznym inwestorom. Po latach izolacji i stagnacji Iran bardzo potrzebuje dostępu do nowych technologii i wyposażenia. Nowe kontrakty będą ważne 20 lat, z możliwością ich przedłużenia do 25 lat. Na odzyskanie kosztów zagospodarowania będzie wyznaczony okres 5–7 lat, licząc od daty rozpoczęcia produkcji. Zagraniczni inwestorzy będą zobowiązani do współpracy z lokalnymi partnerami, których wybierze rząd. Planowane są seminaria informacyjne, w styczniu 2016 r. w Teheranie i w lutym w Londynie, na których zostanie podane więcej szczegółów. Pierwsze kontrakty mogłyby być podpisane z początkiem nowego roku, który wg kalendarza irańskiego przypada 21 marca. Pojawienie się tak poważnego portfela zamówień – jego wartość ocenia się na co najmniej 30 mld USD – z pewnością spotka się z zainteresowaniem potencjalnych koncesjodawców, szczególnie teraz, gdy wiele firm naftowych walczy o utrzymanie się na powierzchni.

**USA.** Kampania na rzecz zniesienia zakazu eksportu ropy naftowej, wprowadzonego ponad 40 lat temu po kryzysie naftowym, toczy się od dłuższego czasu i głównym oponentem jest Biały Dom. Kolejnym krokiem przybliżającym zniesienie zakazu było głosowanie w Izbie Reprezentantów 4 grudnia 2015 r. Stosunkiem głosów 249 : 174 uchwalono ustawę zezwalającą na eksport ropy i ułatwiająca budowę gazociągów, przy czym za ustawą głosowali Republikanie oraz 9 kongresmenów z Partii Demokratycznej. Następnym etapem będzie uzyskanie aprobaty Senatu, gdzie poparcie dla tej inicjatywy jest niższe niż w Izbie Reprezentantów, a jeszcze trudniej będzie zdobyć głos prezydenta, który już zapowiedział weto. Organizacje i instytucje z sektora naftowego uważają tę zmianę za korzystną dla branży i poprawiającą konkurencyjność przemysłu amerykańskiego na rynku światowym, szczególnie w warunkach obecnej utraty wielu miejsc pracy.

Oslabienie kondycji finansowej firm naftowych sprzyja przejściom i łączeniu się przedsiębiorstw. Niedawno nastąpiło przejście Baker Hughes przez Halliburtona, nieco później Schlumberger przejął Cameron, jeśli przypomnieć głośniejsze transakcje tego typu. Teraz toczą się rozmowy między koncernami z czołówki USA: Anadarko Petroleum Corp. (4 miejsce na liście „150” Oil & Gas Journal) i Apache Corp. (6 miejsce). Ewentualne połączenie dotyczy firm o zbliżonej wielkości aktywów, więc również ze względów prestiżowych pertraktacje przebiegają powoli. Anadarko od pewnego czasu mimo wzrostu nakładów nie może utrzymać wielkości zasobów. W 2014 r. wzrost zasobów wynosił tylko 2,4 % w porównaniu z 9% w 2013 r., zwiększyła się też ilość negatywnych wierceń – z 7% w 2013 r. do 14% w 2014 r., natomiast strata w wyniku finansowym w III kwartale br. wynosi 817 mln USD. Na dobrą pozycję Apache składa się znaczna ilość koncesji w basenie permskim, największy udział w poszukiwaniach i eksploatacji gazu i ropy z łupków oraz utrzymanie produkcji ropy, podczas gdy inni producenci zamykają odwierty i redukują park wierceń. W profilu produkcji ponad 50% stanowi ropa, co w przypadku połączenia z Anadarko znacznie zwiększyłoby łączną produkcję aż do 78,8 tys. t/d. Dla porównania – wydobycie Ekwadoru, który jest członkiem OPEC, wynosi 72 tys. t/d ropy. Negocjacje są trudne, toczą się z przerwami i nie jest pewne czy zakończą się pomyślnie.

**Rosja.** Od początku okresu zwiększonego zainteresowania zasobami i poszukiwaniami gazu i ropy z łupków poza USA Gazprom w oficjalnych wypowiedziach bagatelizował znaczenie tej kategorii węglowodorów, nawet po podjęciu ich rozpoznania przez rosyjskie koncerny. Koncern podtrzymuje swoje stanowisko, a jednocześnie bacznie obserwuje rozwój sytuacji w tej dziedzinie, o czym świadczy komunikat z posiedzenia zarządu z 25 listopada br. Jego treść można potraktować jako syntetyczny przegląd recenzujący stan zasobów i możliwości eksploatacji gazu z łupków w skali przemysłowej. Gazprom ocenia, że zbadane zasoby gazu z łupków na świecie wynoszą ok. 5 bln m<sup>3</sup>, co stanowi mniej niż 3% światowych zasobów gazu, co więcej, są one zlokalizowane głównie w USA, a w mniejszym stopniu w Kanadzie i w Chinach. Spadek cen ropy i gazu zahamował rozwój wydobycia gazu z łupków i spowodował zmniejszenie liczby czynnych urządzeń

wiertniczych w USA o przeszło 60%. Do niedawna amerykańska produkcja gazu z łupków była często wspierana przez wdrażanie zaawansowanych technologii opracowanych dla potrzeb różnych metod eksploatacji ciekłych węglowodorów, teraz ten mechanizm może przestać funkcjonować. W Kanadzie nie przewiduje się wzrostu wydobycia gazu łupkowego, w Chinach realizacja programu rządowego jest opóźniona, również mało prawdopodobne jest, aby produkcja gazu z łupków wkrótce ruszyła w Europie. W obecnej sytuacji zainteresowanie gazem z łupków spadło na całym świecie. Wiele koncernów poinformowało o redukcji inwestycji lub o całkowitym wycofaniu się z projektów łupkowych, szczególnie w Chinach, Australii i wschodniej Europie. W komunikacie stwierdza się również, że można było się spodziewać znacznego przeszacowania perspektyw wydobycia gazu z łupków w Polsce oraz na Ukrainie i międzynarodowi operatorzy już wycofali się z koncesji w tych krajach.

Na spotkaniu często poruszano zagadnienia ryzyka związanego z wydobyciem gazu z łupków przypomi-

nając, że w 2014 i 2015 r. kilka stanów USA (Vermont, Maryland i Nowy Jork) wprowadziło ograniczenia w tej dziedzinie z powodu przypadków zanieczyszczenia wody, wstrząsów sejsmicznych, emisji gazów cieplarnianych i obecności substancji radioaktywnych w odpadach.

Rada Dyrektorów Gazpromu uważa, że spadek cen ropy zwiększył konkurencyjność dostaw konwencjonalnego gazu ziemnego do Europy i Azji, gdzie krajowy gaz z łupków miał być alternatywą importu. Zapowiedziano kontynuację dokładnego śledzenia postępów w rozpoznawaniu i udostępnianiu zasobów gazu z łupków.

Treść komunikatu w wielu fragmentach zawiera informacje nieprecyzyjne, czasem przesadzone, wybrane selektywnie, aby podważyć znaczenie sukcesu osiągniętego w USA. Jednocześnie pokazuje, że dla Rosji, tak jak dla wielkich producentów ropy i gazu z Bliskiego Wschodu, węglowodory niekonwencjonalne są poważnym wyzwaniem.

*Źródła: Bloomberg, Hart's E&P, Min. Gospodarki, Offshore, Oil & Gas Financial Journal, Oil & Gas Journal, OPEC, PGNiG, Statoil, World Oil*